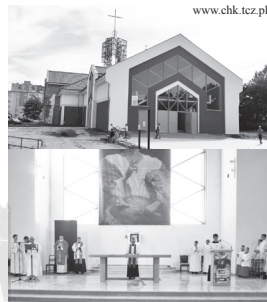




Mój Chrystus

*Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie*



lipiec 2019 r.

28.07.2019 r.

Rok XII nr 117

ZWALCZANIE WYKROCZEŃ MORALNYCH

2. Apostazja

Natura grzechu: Nazywamy tak odstępstwo od wiary religijnej, szczególnie chrześcijańskiej; przy innych wypadkach odstępstwa mówimy raczej o renegactwie. Nie jest przy tym konieczna zmiana religii. Wystarczy aby po przyjęciu chrztu, włączającego w Kościół, człowiek w sposób zewnętrzny w sensie deklaratywnym, „wypisał się” z niego, przyjmując oficjalnie jakąś inną formę myślenia (np. sceptyczną, czysto pozytywistyczną). Apostazja jest czymś gorszym od różnicy we wierze zachodzącej między wyznaniem chrześcijańskimi, bo usuwa sam fundament wiary.



Pogłębienie teologiczne: „Jeśli bowiem dobrowolnie grzeszymy po otrzymaniu pełnego poznania prawdy, to już nie ma dla nas ofiary przebłagalnej za grzechy, ale jedynie jakieś przerażające oczekiwanie sądu i żar ognia, który ma trawić przeciwników. Kto przekracza Prawo Mojżeszowe, ponosi śmierć bez miłosierdzia na podstawie (zeznania) dwóch albo trzech świadków. Pomyślcie, o ile surowszej kary stanie się winien ten, kto by podeptał Syna Bożego i zbeszczył krew Przymierza, przez którą został uświęcony, i obelżywie zachował się wobec Ducha łaski ... <<A mój sprawiedliwy z wiary żyć będzie, jeśli się cofnie, nie upodoba sobie dusza moja w nim>>. My zaś nie należymy do odstępców, którzy idą na zatracenie,

ale do wiernych, którzy zbawiają swą duszę” (Hbr 10, 26-29. 38-39).

Kierownictwo duchowe: Apostata od wiary mocą samego prawa (*excommunicatio latae sententiae* – tzn. *automatyczne wykluczenie z Kościoła*), zostaje wyłączony z Kościoła, co jest faktycznie tylko urzędowym stwierdzeniem stanu rzeczy, gdyż on sam już przedtem odszedł z grona jego wyznawców. W zwykłej spowiedzi nie może otrzymać rozgrzeszenia, a więc i wszelkie leczenie wykroczeń moralnych na terenie sakramentalnym jest wyłączone. Nie przekreśla to możliwości i pożytku z kontaktów interpersonalnych o charakterze psychologicznym. Gdy taki człowiek faktycznie potrzebuje pomocy kapłana, ten nie może mu jej odmówić. Chodzi tu o formy dyskusji, ludzkiej życzliwości, pokrzepienia w smutkach, współdziałania w przezwyciężaniu konfliktów życiowych. Jeżeli to w jakiś sposób wpłynie na tego człowieka, usposabiając go życzliwie dla Kościoła doświadczonego przez jego przedstawiciela, Bogu trzeba podziękować za taką możliwość apostołowania. Samo działanie pomocne, nie powinno być jednak uzależnione od takiej perspektywy, ani nie ma być powodowane ukrytym motywem takiego skutku. Inaczej nie będzie wyrazem pełnej miłości bliźniego, która ma nawet sięgać miłości nieprzyjaciół.

dokończenie na str. 2

dołączenie ze str. 1

ZWALCZANIE WYKROCZEŃ MORALNYCH

Uwagi duszpasterskie: Zakres decyzji i motywacja postaw ludzkich są do końca nieznane, i tylko Bóg może w całej pełni sądzić o ich wartości. Nie zawsze więc odejście od Kościoła musi być powodowane niewłaściwym stosunkiem do Boga i Chrystusa, czego przykładem są różne wyznania akatolic-

kie, czy nawet inne religie. Trzeba strzec się natomiast, aby ono nie było spowodowane antyklerykalizmem, wywołanym przez niepomyślny splot przyczyn ze strony samego duchowieństwa (np. zgorszenie nawet nie-dobrowolne). Skąd my to obecnie znamy?

Opr. Ks. Proboszcz

Z życia ministrantów i lektorów...

Dnia 21 czerwca 2019 r. ministranci i lektorzy parafii Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata w Tczewie, wzięli udział w kursie na Pizzermana w restauracji Trattoria da Giuseppe w Starogardzie Gdańskim. Pod okiem szefa kuchni każdy z uczestników warsztatów przyrządził pizzę, która po wypieczeniu była gotowa do zjedzenia.

Patryk Rogaczewski



Spróbuj to przemysleć

DWAJ ŻEBRACY



Pewnego dnia Bóg Śiwa i jego małżonka Parwati obserwowali z nieba niezliczone tłumy pielgrzymów, udających się na wielkie święto religijne. Tysiące mężczyzn i kobiet zapełniało wąskie drogi miasta. W świątyniach roilo się od wiernych, którzy śpiewali wspaniałe i wzruszające pieśni. Parwati zwróciła się do Śiwy i powiedziała wzruszona:

- Spójrz na te miliony ludzi, którzy przyszli oczyścić się w świętych wodach Gangesu. Czyż każdy z nich nie zasługuje na raj? Zastanawiam się, w jaki sposób przygotujemy miejsce dla nich wszystkich.....

Śiwa zaczął się śmiać z naiwności żony.

- Chodź ze mną – powiedział. – Udowodnię ci, że w tym nieprzebranym tłumie zaledwie nieliczni są dobroczynni i szczerzy. Pójdźmy do świętego miasta przebrani za starych żebraków.

W ten sposób między tysiącami osób udających się do świątyni pojawił się ubrany w łachmany staruszek, który leżał skulony na ziemi, opierając bolącą głowę na kolanach starszej kobiety. Mężczyzna jęczał z bólu, a kobieta prosiła przechodniów:

- Błagam was, dobrzy ludzie, mój mąż umiera. Ma wysoką gorączkę i bardzo chce mu się pić. Nie mogę zostawić go samego. Czy moglibyście przynieść mu wody? Bardzo proszę.

Nikt jednak nie zwracał najmniejszej uwagi na rozpaczliwe wołanie kobiety.

Tysiące pielgrzymów po kąpieli w świętych wodach Gangesu wchodziło do świątyni. Mieli jeszcze mokre szaty, a niektórzy trzymali w rękach niewielkie miedziane pojemniki wypełnione wodą. Przechodzili obok dwojga staruszków zupełnie głusi na ich prośby.

- Usuńcie się stąd! – krzykali. – Tamujecie przejście!- Gdzie jest policja? – zawołał jakiś zdenerwowany pielgrzym. – Powinna zabronić żebrakom wchodzenia tutaj!

- To skandal! Nie można się nawet spokojnie pomodlić! – oburzali się wchodzący do świątyni.

- Ci oberwańcy już nie wiedzą, co wymyślić, aby zwrócić na siebie uwagę – podśmiewali się inni.

Aż tu nagle do staruszków podszedł pewien człowiek, niewyróżniający się niczym szczególnym.

- Jak mogę wam pomóc? – zapytał szeptem.

- Mój mąż zachorował – odpowiedziała staruszka. – Jest bardzo słaby i obawiam się o jego życie. Jego stan jest bardzo poważny, dlatego boję się zostawić go samego. Doskwiera mu ogromne pragnienie. Nawet tylko trochę wody przyniosłoby mu wielką ulgę.

Wzruszony człowiek przyklęknął obok starca i sięgnął po przyczepioną do paska manierkę, w której zachował jeszcze resztkę wody. Już miał wlać kilka kropel do spieczonych ust biedaka, gdy wnet kobieta powstrzymała go gestem ręki.

- Dziękuję za współczucie – powiedziała. – Pan jest na pewno jednym z tych świętych ludzi, którzy poświęcili swoje życie, by służyć ubogim.

- Absolutnie nie! – odpowiedział ów człowiek, śmiejąc się. – Tak naprawdę jestem złodziejem, a przybyłem do świątyni tylko po to, by opróżnić kieszenie tych pobożnych wiernych. Zarabiam na życie, kradnąc i oszukując, ale gdy was zobaczyłem, naprawdę zrobiło mi się żal – powiedział, po czym pomógł cierpiącemu staruszkowi napić się powoli kilku kropel wody ze swej manierki.

Dokładnie w tej chwili w miejsce dwojga staruszków pojawiły się dwie jaśniejsze istoty, otoczone oślepiającym światłem. Uroczyscie pobłogosławiły złodzieja, jak gdyby pośród niezliczonej rzeszy ludzi bez serca był on jedyną osobą godną nieba.

Bóg przebacza. Taka jest jego praca.

**opracowała Grażyna Demska
(zacerpnięte z opowiadań Bruno Ferrero)**



Z dziedzictwa Jana Pawła II

EGZORCYZMY W ŻYCIU JANA PAWEŁA II

Trzy razy w historii pontyfikatu Jan Paweł II sam sprawował egzorcyzmy. Jeden z nich wydarzył się w Watykanie w pierwszych latach pontyfikatu. Biskup Ottorino Pietro Alberti ze Spoleto wziął pod ramię kobietę i wspólnie z jej proboszczem, księdzem Baldino, wprowadził ją do pokoju papieskiego.

Opętana 22-letnia Francesca, mieszkanka Umbrii, stawiała ogromny opór. Jak twierdzą księżą egzorcyci to był wyjątkowo trudny przypadek.

Ani Alberti ani żaden inny egzorcysta w jego diecezji nie mógł sobie dać rady z tym demonem.

O tym egzorcyzmie na łamach dziennika La Stampa opowiedział najsympatyczniejszy włoski egzorcysta, zmarły 16 września 2016 w Rzymie, ksiądz Gabriele Amorth.

– „Z tego, co wiem, papież trzykrotnie dokonywał egzorcyzmów. Najbardziej znany jest zabieg egzorcyzmów dokonanych przez niego w 1982 r. w Watykanie. Widzieliśmy tę młodą dziewczynę, która rzucała się na ziemi. Czegoś takiego w Watykanie nigdy nie widziano.”

– „Jan Paweł II wszedł do pokoju. Kobieta natychmiast rzuciła się na ziemię i zaczęła wrzeszczeć. Tarzała się po podłodze i krzyczała, krzyczała tak głośno, że słychać to było w pobliskich pomieszczeniach.”

Dalej ksiądz opowiadał, że polski papież otworzył rytuał egzorcyzmów i zaczął się modlić. Minuta, dwie, trzy. Wrzask nie ustawał. Francesca przewracała się z boku na bok, kręciła się, nieprawdopodobnie głośno krzyczała, z wysiłku wydawało się, że za chwilę oczy wyskoczą jej z orbit.

W pewnym momencie nasz papież miał powiedzieć: Jutro odprawię za ciebie Mszę. Wtedy niespodziewanie kobieta znieruchomiała, usiadła na podłodze i spojrzała na Ojca Świętego.

Jak opisuję egzorcysta, zmaltretowana i zmęczona kobieta miała w tym momencie zupełnie inny wzrok niż jeszcze przed chwilą. Jej oczy patrzyły rozumnie, była w nich jakaś pogoda i spokój. Nie jak wcześniej nienawiść i agresja. Potem wstała.

– „Co się stało?” – zapytała wywołując zdumienie i radość wśród obecnych na sali księży.

– „Francesca, wróciłaś, odzyskaliśmy cię!” – krzyknął ze szczęściem proboszcz Baldino.

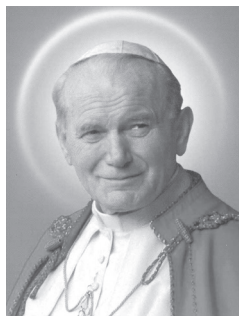
– „Modlitwy Ojca Świętego uwolniły cię od demona.” Jan Paweł II przyglądał się jej uważnie. „Pierwszy raz widzę coś podobnego, to prawdziwa scena biblijna” – powiedział rozradowany ksiądz.

* Kolejny egzorcyzm z udziałem polskiego papieża miał miejsce na Placu św. Piotra. Jan Paweł II przejeżdżał swoim papamobile wśród wiernych. Nagle doszło do niespodziewanej sytuacji. Jedna kobieta w tłumie zaczęła bluźnić i wyrwać się o wiele silniejszym strażnikom. Papież widząc co się dzieje rozkazał zatrzymać samochód.

Wysiadł z papamobile i zaczął się nad nią modlić. A ona krzyczała: „Idź sobie, pokrzywny, przeklęty staruchu!.. W pewnej chwili, gdy on wciąż się modlił, jej głos zaczął cichnąć, wreszcie zabrzmiał jak lament:

„Przecież wiesz, że wobec ciebie nic nie mogę, jesteś zbyt mocny”.

Wreszcie dziewczyna zamilkła i opadła z sił, a jej wzrok stał się łagodny i spokojny. Wtedy papież pogłaskał ją i pobłogosławił.



opr. Ks. Bartosz

Symbolika liturgiczna

Maryja w liturgii – Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny

Już w starożytności chrześcijańskiej celebrowano w liturgii maryjne święto Zaśnięcia Dziewicy w kościołach wschodnich oraz Wniebowzięcia w kościołach zachodnich. Jak mówił św. Kosma, biskup z Maiouma: „Rodząc Boga, Niepokalana, zdobyłaś palmę zwycięstwa nad naturą. Grób i śmierć nie mogą zatrzymać pod swoją władzą Bogurodzicy”. Lud Boży wierzył w tę prawdę i wyznawał ją przez wieki. Prawda o wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny została przez Kościół dogmatycznie potwierdzona dopiero przez papieża Piusa XII w 1950 roku. To „zwlekanie” Kościoła z pewnych względów okazało się błogosławieństwem. Przyczyn potwierdzenia dogmatów jest wiele. Jedną z częstych w historii bywało kwestionowanie prawd objawionych lub wątpliwości, jak należy je interpretować. W przypadku wniebowzięcia Maryi trudno mówić o podważaniu tej prawdy w Kościele. W XX wieku jednak za pośrednictwem różnych ideologii, zakwestionowano godność człowieka, w tym jego cielesność. Systemy totalitarne dokonały zamachu na ludzką godność, na duszę i ciało człowieka. Uprzedmiotowiono także cielesność, czyniąc z niej źródło przyjemności. Dokonano zamachu na ludzkie życie przed urodzeniem. To wszystko jest kontekstem i znakiem czasu, w którym lepiej widać sens oraz przeznaczenie ludzkiej duszy i ciała. Ogłoszenie więc dogmatu o wzięciu Maryi po dokonaniu Jej ziemskiego życia do nieba można potraktować jako proroczy znak dla naszych czasów. Wzorem i źródłem tego wydarzenia jest zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Święty Paweł przypomina, że: „jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni, lecz każdy według własnej kolejności. Chrystus jako pierwszy, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia”.

Pisarze kościelni podkreślają, że skoro Matka Chrystusowa była poczęta bez grzechu, skoro Bóg obdarzył Ją przywilejem Niepokalanego Poczęcia, to konsekwencją tego jest, że nie wypadło, aby ciało, z którego Chrystus wziął swoją ludzką naturę, miało podlegać rozkładowi. Chrystus, którego ciało Bóg zachował od zepsucia, mógł zachować od skażenia także ciało swojej Matki. Wreszcie tajemnica zmartwychwstania i wniebowzięcia jest przewidziana dla wszystkich ludzi, dlatego nie sprzeciwia się rozumowi, aby Chrystus dla swojej Rodzicielki przyspieszył ten dzień.

Maryja jako pierwsza z ludzi ma udział w tryumfie Syna. Ale cokolwiek odnosimy do jesusowej i naszej lipiec 2019 r.



Matki, odnosi się także do Kościoła. Uroczystość ta pozwala nam więc spojrzeć w niebo i cieszyć się, że zostaliśmy tam zaproszeni i że już teraz możemy doświadczyć jego przedsmaku. Związszca gdy niebo przyjmujemy do naszych serc. Chrystus jest bowiem jego treścią, a Komunia z Nim jest także zjednoczeniem w duchu wiary ze wszystkimi uczestnikami wiecznej chwały. Ta uroczystość pokazuje nam również nie tylko o przywileju Maryi, ale pokazuje nam ostateczny cel każdego ucznia Chrystusa: być w chwale nieba duszą i ciałem. Zdarza się, że tracimy ten cel z oczu wśród trosk i codziennego zabiegania. Horyzont doczesności może pochłoniąć całą uwagę człowieka. Dlatego warto sobie przypominać dokąd zmierzamy. I tęsknić za chwilą, gdy nastanie „zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca”.

Wzięcie Maryi do chwały nieba, podobnie jak nasze wieczne życie, jest możliwe dzięki zmartwychwstaniu Chrystusa. Matka przez całe życie była zjednoczona z Synem. Dlatego w Kościele wschodnim było nazywane Małą Paschą. Na podobieństwo Paschy Chrystusa. Maryja umarła, zmartwychwstała, została wzięta do nieba i zasiada po prawicy Syna. Bóg „wjechał na uniżenie służebnicy” i z duszą i ciałem wprowadził Ją do swojej chwały. Niech Ona będzie dla nas wzorem służby Panu i towarzyszką w drodze do nieba, także w godzinę naszej śmierci.

Jako ludzie żyjący na ziemi jesteśmy podwójnie spokrewnieni, przez nasze ciało z ziemią, a przez nasze dusze z niebem. Bliskość Boga, której doświadczamy, żyjąc Ewangelią, nie oddala nas od spraw świata, a wręcz przeciwnie. Możemy doświadczyć, że sprawy ziemskie ściśle wiążą się z niebieskimi. A zatem odległość nieba od ziemi nie jest daleka. Mierz się ją nie w kilometrach, lecz intensywnością wiary, nadziei i miłości. Gdy słowo wypełnia duszę i ciało, wtedy człowiek może wyśpiewać Bogu „Magnifikat”. Jesteśmy wraz z Maryją do tego zaproszeni.

W polskiej (i nie tylko) tradycji ta uroczystość zwane jest również świętem Matki Bożej Zielnej. Na pamiątkę podania głoszącego, że Apostołowie zamiast ciała Maryi znaleźli kwiaty, ziola i kłosa zbóż. Lud wierzy, że ziola poświęcone w tym dniu za pośrednictwem Maryi otrzymują moc leczniczą i chronią od chorób i zarazy. Rolnicy natomiast tego dnia dziękują Bogu za plony ziemi i ziarno, które zebrali z pól.

Marek Piwoński

Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste”

Roczne Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Dnia **29.06.2019 roku** odbyło się **Zwyczajne Walne Zgromadzenie** członków stowarzyszenia „**KRÓLUJ NAM CHRYSTE**”.

Przedmiotem zebrania było między innymi: podjęcie uchwał w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego i merytorycznego za 2018 rok, przeznaczeniu dodatniego wyniku finansowego, wybranie nowych władz Stowarzyszenia na kolejną 5-letnią kadencję oraz omówienie głównych projektów, zaplanowanych do realizacji przez stowarzyszenie w 2019 roku.

Sprawozdanie finansowe i merytoryczne stowarzyszenia obejmuje okres **od 01.01.2018 do 31.12.2018 roku**.

Sprawozdanie zostało zweryfikowane i zatwierdzone przez **komisję rewizyjną stowarzyszenia**.

Na przychody stowarzyszenia w 2018 roku składają się wpływy:

1/ ze składek członkowskich	3.250,00
2/ z rozprowadzania kalendarzy – cegiełek	4.508,00
3/ z rozprowadzania gazetki „Mój Chrystus”	2.795,60
4/ z darowizn od osób fizycznych	1.115,00
5/ z 1% podatku	23.491,76



Na koszty stowarzyszenia w 2018 roku składają się:

1/ koszty realizacji zadań statutowych	2.392,23
2/ koszty administracyjne	302,06

Wynik finansowy stowarzyszenia za **2018 rok** jest dodatni i wyniósł **32.466,07**.

Uchwalono, że **wynik finansowy za 2018 rok** zwiększy fundusz statutowy i zostanie przekazany na **budowę kościoła** do parafii.

Walne Zgromadzenie Członków podjęło uchwałę w sprawie udzielenia **absolutorium zarządowi stowarzyszenia za 2018 rok**.

Wybrano władze stowarzyszenia na następną pięcioletnią kadencję.

Przeprowadzono dyskusję na temat głównych projektów planowanych do realizacji w 2019 roku.

Informuję, że ze sprawozdaniami stowarzyszenia można zapoznać się na naszej stronie internetowej www.knch.tcz.pl, gdzie są one także zamieszczone.

Grażyna Demska

Wieści z budowy



Bóg zapłać za ofiary, które wpływają na budowę naszej świątyni.

W miesiącu czerwcu w zbiorce po rodzinach zebrano w naszej parafii 11 tys. 860 zł. tys. zł.

Bóg zapłać również za ofiary, które bezpośrednio wpływają na konto parafialne.

Miłujący Boga

„Odnowi się jako orłowa młodość twoja”, słowa proroka są aktualne nie tylko gdy odwracamy się od nieprawości, ale także od wszystkiego co ma z nią jakikolwiek związek. Pomogą nam w tym poniższe rozmyślenia, które z łaską Bożą wykorzystania z serca grzech i przywiązanie do niego. Na początku warto sobie uzmysłwić, że świat istniał dużo wcześniej przed nami, a nas nie było. Bóg wywiódł nas z nicości i stworzył nas na obraz i podobieństwo swoje, uczynił to jedynie ze Swej nieprzebranej dobroci. Obdarował nas życiem i dał nam możliwość doskonałego zjednoczenia się z Nim. Dziękujemy więc Stwórcy, który z ogromu swojej Miłości uczynił nas tym, kim jesteśmy. Przepasujemy naszego Ojca za to, że zamiast łączyć się z Nim w miłości i służbie, odmawiamy Mu należnej dobroci i czci, znajdując upodobanie w grzesznym postępowaniu. Przecież sami z siebie niczym jesteśmy. „Dlaczegoż się pyszni ziemia i popiół?”. Zastanówmy się jak zmieniać swoje życie, by ciągle wracać do Źródła, do miłości Ojca. Warto w tym celu zrobić głęboki rachunek sumienia i podjąć jakieś zobowiązania, czy to będą drobne ofiary miłosierdzia, post lub trudy codzienności. Następnie ofiarować Panu całą naszą istotę i poświęcić się Mu bezgranicznie, prosząc aby umacniał w nas dobre postanowienia, polecając się również opiece Matki Bożej. Bóg dał nam ro-



zum, abyśmy mogli Go poznać; pamięć, abyśmy o Nim nie zapominali; wolę, abyśmy Go miłowali; myśl, abyśmy rozważali Jego dobrodziejstwa; oczy, abyśmy oglądali cudowność Jego spraw i język, abyśmy o każdej porze wielbili Pana. W tym celu stworzeni, winniśmy odrzucić wszystko, co się temu sprzeciwia i pogardzać tym, co od

tego nas odwołuje. „Zwróćmy uwagę, jak nieszczęsny jest świat i ci, którzy o tym nie myślą, lecz żyją tak, jak gdyby tylko po to byli stworzeni, żeby budować domy, sadzić ogrody, gromadzić bogactwa i oddawać się zabawom”. O czym myśleliśmy, gdy nie pamiętamy o naszym Stwórcy? Czy karmimy się prawdą, czy marnościami? Często słyszemy światu, który został stworzony, by był ku naszej posłudze. Wyrzekając się próżnych myśli i marnych planów, nawróćmy się do

Ojca naszego całym sercem. To On powinien być naszym pragnieniem, a pełnienie Jego woli, która prowadzi do pełni życia, niech stanie się naszym celem. Niech nasze dni będą wypełnione prawdziwym sensem, a marne sprawy, na które tracimy cenny czas niech nie zaprzątają już naszych myśli. Dziękujemy Panu, że nas stworzył dla wiecznej z Nim szczęśliwości i nie dajmy się zwieść złudnym atrakcjom tego świata, abyśmy wspólnie mogli wysławiać nieskończoność Bożej chwały w niebie.

**Na podstawie książki
Św. Franciszka Salezego
pt. „Filotea” - opracowała Marzena Zoch**

i INFORMACJE OGÓLNE I SPRAWY BIEŻĄCE

Intencja Żywego Różańca miesiąc sierpień



„O ducha miłości Ojczyzny i o zachowanie rozważi w czasie wolnym”

Statystyka parafialna czerwiec 2019

Sakramentu chrztu udzielono 5 dzieciom.

W związek małżeński wstąpiła 1 para.

Do Pana odeszły 2 osoby.

Msze Święte:

Niedziele i Święta: 8.00, 10.00, 11.30, 18.00

Święta „zniesione”: 7.00, 10.00, 16.00, 18.00

Dni powszednie: 7.00, 18.00

Biuro parafialne czynne:

od poniedziałku do piątku rano-bezpośrednio po Mszy Św. oraz od 17.00 do 17.45.



Mój Chrystus

Miejscowość parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



Parafia p. w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata

83-110 Tczew

ul. Jodłowa 15; www.chk.tcz.pl

Tel. 58 5338929 Ks. Proboszcz **Janusz Gojke**

Tel. 58 5325925 Ks. Wikariusz **Bartosz Kleist**

Ks. Wikariusz **Sebastian Baś**

Konto Parafialne: 09 1020 1909 0000 3102 0073 2925

Wydawca: Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste” na rzecz budowy Kościoła p.w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata w Tczewie

Skład i druk: Zakłady Graficzne Tczew, tel. 58 531 57 30